

GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

PONIEDZIAŁEK 28 LUTEGO 1949 ROKU

Nr. 57 (1331)

Przemysł polski bije rekordy!

Gigantyczne zadania — postawione przez Kongres Zjednoczeniowy wykonane będą w skróconym terminie

Na podstawie danych z przebiegu wykonania planu odbudowy pos. Rapaczyński wyraża przekonanie, że plan odbudowy na rok 1949 będzie przez Kongres Jedności Robotniczej zadanie przedterminowe go ukończenia planu będzie przez przemysł państwowy wykonane.

Następnie sprawozdawca przechodzi do omówienia planów produkcyjnych poszczególnych dziedzin przemysłu.

WYDOBYCIE WĘGLA w r. 1949 74 milionów ton wobec faktycznego wydobycia 70,2 mil. ton w r. ub.

PLAN PRZEMYSŁU NAFTOWEGO wykazuje dalszy wzrost wydobycia ropy z eksploatacji. Wiercenia poszukiwawcze są nadal prowadzone.

HUTNICZTWO wykazuje wysoki wzrost produkcji niemal we wszystkich podstawowych asortymentach.

W PRZEMYSŁE METALOWYM szczególnie wydajny jest wzrost produkcji obrabianek do metali.

W DZIALE TABORU I SPRZĘTU KOLEJOWEGO opracowuje się nowe asorty-

Delegacja radziecka żąda zakazu broni atomowej

Nowy Jork (PAP). Zgodnie z zapowiedzią, delegacja radziecka złożyła w komisji atomowej ONZ rezolucję, która wzywa komisję do opracowania w terminie do dnia 1 czerwca br. protokołów 2 konwencji:

- 1) W sprawie zakazu broni atomowej.
- 2) W sprawie ustanowienia systemu kontroli nad produkcją energii atomowej.

Kierownicza rola KP Czechosłowacji w historycznym zwycięstwie lutym



Klement Gottwald
Prezydent CSR

Praga (PAP). — W Teatrze Narodowym odbyło się uroczyste posiedzenie KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji, poświęcone pierwszej rocznicy wydarzeń lutych i 20-leciu V-go Zjazdu Partii, na którym jej przywódcą wybrany został obecny Prezydent Republiki — Klement Gottwald.

WARSZAWA (PAP). — W obecności wiceprezesa CUP dr Jedrychowskiego obradowała w dniu 25 sejmowa komisja planu gospodarczego, której przewodniczył pos. Cieślak (SL).

Komisja wysłuchała referatu pos. Rapaczyńskiego (PZPR) o przemysle w Narodowym Planie Gospodarczym w 1949 r. Planowana na rok bieżący wartość produkcji przemysłu państwowego wynosi 12 miliardów 958 milionów zł według cen z 1937 r., wykazując wzrost w stosunku do roku 1948 o 26 procent.

menty produkcji parowozów pociągów, wagonów sypialnych, specjalnych i innych.

W grupie motoryzacyjnej przewiduje się zwiększenie produkcji traktorów.

Konferencja w Min. Skarbu w sprawie akcji oszczędnościowej

WARSZAWA (PAP) Dnia 26 bm. odbyła się w Ministerstwie Skarbu konferencja poświęcona systemowi oszczędzania w administracji państwowej.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele wszystkich resortów, zakładu ubezpieczeń społecznych, Państwowego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, Instytucji kredytowych i społecznych, oraz komisarzy oszczędnościowych tych instytucji.

Wiceminister Skarbu prof. dr L. Kurowski w dłuższym referacie zapoznał uczestników konferencji z tezami systemu oszczędzania w administracji państwowej, opracowanymi przez Ministerstwo Skarbu.

Dyskusja nad referatem przyniosła wiele cennego materiału, który przyczyni się do realizacji akcji oszczędnościowej.

Przemysły spożywcze wykazują bardzo silne tempo rozwoju.

PRODUKCJA CUKRU osiągnie 620.000 ton. Szybko wraść będzie produkcja cukierków, makaronu, namiastek kawowych, piwa, siodła, wina, bekonów, konserw mięsnych, szynki, konserw itp.

Plan Inwestycyjny Ministerstwa Przemysłu i Handlu przewiduje globalną sumę nakładów na ok. 133 miliardy zł, co w stosunku do planu na rok 1948 stanowi wzrost o ok. 57 procent.

Dostawy ZSRR dla Polski na sumę 450 milionów dolarów — podwaliną planu 6-letniego

Po obszernej dyskusji zabral głos wiceprezes CUP-ów, dr Jedrychowski, który stwierdził m. in.:

JESLI CHODZI O WSPÓŁ PRACĘ GOSPODARCZĄ ZE ZWIĄZKIEM RADZIECKIM, to szczególne znaczenie mają umowy o wzajemnej wymianie towarów, oraz o kredytowych dostawach inwestycyjnych.

(Ciąg dalszy na str. 2-ej)

Apel robotników Leningradu do robotników angielskich w sprawie zacieśnienia przyjaźni i wspólnej walki o pokój

Moskwa (PAP). 25 bm. odbył się na stadionie zimowym w Leningradzie wielki wiec z udziałem 10 tysięcy delegatów reprezentujących 1.400 tys. robotników i pracowników Leningradu i okręgu leningradzkiego.

Na wiecu odczytano orędzie 950 tysięcy robotników angielskich Lancashire i Chestershire, skierowane do leningradzkich związków zawodowych.

Orędzie to wypowiedziało się kategorycznie przeciwko przygotowaniu imperialistów anglo-amerykańskich do nowej wojny.

Orędzie wzywało do dalszego wzmocnienia przyjaźni angielsko-radzieckiej i do walki w obronie pokoju.

W odpowiedzi robotnicy Leningradu wystosowali do robotników angielskich odpowiedź.

„Po zaznajomieniu się z Waszą deklaracją — czytamy m. in. w orędziu — my robotnicy i pracownicy Leningradu przesyłamy bratnie pozdrowienia czołowym przedstawicielom klasy robotniczej Anglii, którzy podnoszą głos w obronie pokoju.

Czym odpowiedziały na radziecką politykę pokoju koła rządzące Stanów Zjednoczonych i Anglii?

Organizowaniem paktu północno-atlantycznego i innych bloków agresywnych, skierowanych przeciwko pokojowi, przeciwko ZSRR.

Nasz wielki Nauczytel i Wódz Stalin powiedział:

„Zbyt żywe są w pamięci narodów półworości niedawnej wojny i zbyt wielkie są siły społeczne, które stoją na straży pokoju, by uczniowie Churchilla mogli je przewyciężyć i skierować świat ku nowej wojnie”.

Wzywamy Was i wszystkich robotników Anglii do wzmocnienia przyjaźni między naszymi narodami, by wspólnymi siłami walczyć o pokój.

Niech żyje jedność i przyjaźń robotników Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego w walce o trwały pokój na całym świecie”.

Anglosasi naruszają zobowiązania, dotyczące repatriacji obywateli radzieckich z Niemiec i Austrii

Moskwa (PAP) — Dnia 24 bm. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR z polecenia Rządu Radzieckiego przesłało ambasadorom U. S. A. i Wielkiej Brytanii w Moskwie noty w sprawie naruszenia przez rządy obu tych państw zobowiązań, dotyczących repatriacji obywateli radzieckich z Niemiec i Austrii.

NOTA DO RZĄDU USA stwierdza m. in.: że według niekompletnych danych, w chwili obecnej w amerykańskiej strefie okupacji Niemiec przebywa przeszło ponad 116 tysięcy obywateli radzieckich, podlegających repatriacji, a w amerykańskiej strefie okupacji Austrii — ponad 19 tysięcy obywateli radzieckich.

Radzieckie władze wojskowe w Niemczech i Austrii niejednokrotnie domagały się od amerykańskich władz wojskowych położenia kresu działalności wrogich Związkowi Radzieckiemu elementów i organizacji, zmierzających do uniemożliwienia repatriacji oraz stworzenia warunków umożliwiających normalny przebieg repatriacji obywateli radzieckich do ZSRR.

Jednakże amerykańskie władze wojskowe nie tylko nie podjęły nieodzownych w tym kierunku kroków, lecz wręcz przeciwnie, w styczniu br. oficjalnie zawiadomiły dowództwo radzieckie w Niemczech i Austrii, że działalność radzieckich misji repatriacyjnych winna być zakończona do dnia 1 marca br.

Rząd Radziecki uważa, że deklaracja amerykańskich władz wojskowych sprzeczna jest z radziecko-amerykańską umową repatriacyjną z dnia 11. lutego 1943 r., która nie przewiduje jednostronnego jej wycofania



ZAMACH PODŻEGACZY WOJENNYCH NA POKÓJ ZOSTANIE UDAREMNIONY.

Depesza Generalissimusa Stalina do Premiera J. Cyrankiewicza

WARSZAWA (PAP). — Premier Józef Cyrankiewicz otrzymał następującą depeszę:

Do Pana Cyrankiewicza, Prezesa Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej — Warszawa.

Proszę, Panie Premierze, o przyjęcie mojego podziękowania za Pańskie i Rządu Rzeczypospolitej Polskiej pozdrowienia i życzenia z okazji 31-ej rocznicy utworzenia Armii Radzieckiej.

(—) J. STALIN.

Obrady Komitetu Wykonawczego Komunistycznej Partii Anglii



HARRY POLLIT
Sekretarz Generalny Brytyjskiej Partii Komunistycznej.

LONDYN (PAP) — W sobotę rozpoczęły się w Londynie 2-dniowe obrady rozszerzonego Komitetu Wykonawczego Brytyjskiej Partii Komunistycznej, z udziałem ponad 300 delegatów robotniczych, przybyłych z ośrodków przemysłowych całego kraju.

Celem obrad jest ustalenie polityki brytyjskiego ruchu robotniczego w okresie przedwyborczym.

Generalny sekretarz Partii Komunistycznej Harry Pollitt wygłosił dłuższe przemówienie w którym sprzecyzował wytyczne polityki partyjnej w okresie przedwyborczym.

Wysokie odznaczenia generalów i oficerów Wojska Polskiego orderami Republiki Czechosłowackiej

WARSZAWA (PAP). — Dnia 25 lutego br. w rocznicę wielkich przeobrażeń lutych, odbyła się w ambasadzie czechosłowackiej uroczystość wręczenia wysokich odznaczeń czechosłowackich generałom i oficerom Wojska Polskiego.

Przemówienie wygłosił ambasador Republiki Czechosłowackiej w Warszawie p. Francisek Rísek, poczym nastąpiła uroczystość dekoracji generałów i oficerów polskich.

Order „Białego Lwa za zwycięstwo” z gwiazdą otrzymali:

gen. dyw. Marian Spychalski, gen. broni Władysław Korczyński, gen. broni Stanisław Popławski, gen. bryg. Piotr Jaroszewicz, gen. dyw. Franciszek Wiślicki, gen. bryg. Konrad Świątek.

Ponadto order „Białego Lwa za zwycięstwo” z gwiazdą otrzymał gen. dyw. Aleksander Zawadzki.

Krzyżem orderu „Białego Lwa za zwycięstwo” odznaczony został m. in. gen. bryg. Janusz Zarzycki, płk. Edward Ochab i inni.

nia oraz sprzeczna jest z uchwałami Rady Ministrów Spraw Zagranicznych z dnia 23 kwietnia 1947 r. o osobach przesiedlonych, jak również z rezolucją Zgromadzenia Generalnego ONZ z dnia 17 listopada 1947 r., zalecającą popieranie i ułatwianie repatriacji osób deportowanych, do kraju ojczystego.

NOTA PODOBNEJ TREŚCI DORECZONA ZOSTAŁA AMBASADOROWI W. BRYTANII

Partia Komunistyczna wskazuje Francji drogę pokoju

Tow. Maurice Thorez zdarł maskę z podżegaczy wojennych

Deklaracja sekretarza generalnego Francuskiej Partii Komunistycznej rozbrzmiała GŁOSNYM ECHEM W CAŁEJ FRANCJI. Na ręce Thoreza napływają liczne depeche z wyrazami sympatii i zaufania. Robotnicy fabryki Renault w Bologne-Bilancourt zobowiązali się prowadzić energiczną akcję w obronie pokoju. Robotnicy fabryki Hochkina wyrażają całkowitą zgodność z deklaracją Thoreza. B. radca miejski de Borme nadesłał list, w którym podkreśla, że aczkolwiek nie jest komunistą, wypowiada się ZA WSPÓLNĄ AKCJĄ W OBRONIE POKOJU. Liczne depeche napłynęły z okręgu paryskiego oraz z wielu miejscowości departamentów: Indre, Lot-et-Garonne, Landes, Charente-Maritime, z Tulonu, z Marsylii i innych.

Pracownicy komentatorzy prasowi zwracają uwagę, że zapoczątkowana interpelacja deputowanego MRP Scherera debata w Zgromadzeniu Narodowym przekształciła się w rzeczywistość w interpelację Thoreza, piętnującą zgubną

wanych w Stanach Zjednoczonych, Thorez wykazał, że agresywne przygotowania imperialistów amerykańskich są niezaprzeczalnym faktem. Sekretarz generalny partii komunistycznej — stwierdza dziennik — podkreślił z naciskiem, że pokój Francji zapewnić może jedynie prowadzenie niezależnej polityki zgodnej z interesami kraju. „CE SOIR” nawiązując do pogroźki Queuille'a pisze: „Premier pragnie „uspokoić” Waszyngton i dać dowód swego „autorytetu”. Rząd, naciskany z jednej strony przez Departament Stanu, który stara się przyspieszyć wprowadzenie w życie paktu atlantyckiego, a z drugiej strony oba-

Delegacja wiejskich przodownic pracy u Prezydenta RP. Bolesława Bieruta

WARSZAWA. W dniu 25

Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut przyjął w Belwedrze 10-osobową delegację przodownic pracy na roli, uczestniczek Krajowego Zjazdu Robotnic Rolnych. Kobiety zachęcone okazaniem im przez Prezydenta zainteresowaniem, opowiadały o swoim życiu i pracy, o trudnościach, z jakimi jeszcze się spotykają i o osiągnięciach. „Mam 75 lat — powiedziała ob. Elżbieta Kasprzyk — przodownica pracy Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Poznaniu. Lubię swoją pracę. Hoduję świnię w naszym gospodarstwie. Z początku 1945 roku mieliśmy w gospodarstwie tylko dwie świnię. Wyhodowałam je. Teraz mamy już 140 sztuk. Ani jedna nie choruje. Hoduję mi się dobrane, bo wiem, jak je doglądać i nie żałuję na to czasu”. Obywatel Prezydent interesował się życiem osobistym sędziwej przodownicy pracy i jej stanem zdrowia. „Nie mogę się skarżyć. Dzieci ci pracują w mieście. Ale nie czuję się samotna, bo w naszym gospodarstwie wszyscy mnie szanują”. Ob. Stanisława Prus, przodownica pracy w Państwowym Gospodarstwie Rolnym w Szczecińskim opowiedziała z dumą o tym, jak zdobyła swój zawód traktorzystki i jak się wywiązuje ze swoich zadań. Pozostałe kobiety podkreśliły, że ostatnio praca w gospodarstwach państwowych znacznie się usprawniła, gdyż zostali usunięci ludzie, którzy bądź to uchylali się od pracy, bądź też świadomie przeszkadzały.

Komunikaty

Wydział Organizacyjny Komitetu Łódzkiego PZPR zawiadamia wszystkich członków partii, którzy dotychczas nie wypełnili kwestionariuszy i nie zostali za rejestrowani w swych podstawowych organizacjach partyjnych, o obowiązku zgłoszenia się w swych komitetach dzielnicowych do dnia 3 marca 1949 roku dla dokonania rejestracji.

Komitet Łódzki
Wydział Organizacyjny

Komitet Wojewódzki PZPR w Łodzi — Wydział Propagandy Oświaty i Kultury zawiadamia, że w dniu 28 lutego br. o godz. 10 rano, odbędzie się w świetlicy KW przy ul. Piotrkowskiej nr 55 2-dniowa odprawa bibliotekarzy partyjnych. Obecność obowiązkowa.

Komitet Wojewódzki PZPR
Wydz. Prop. Oświaty i Kultury w Łodzi

Przemysł polski bije rekordy

(dokończenie ze str. 1-ej)

Można powiedzieć, że umowa ta stanowi podwalinę planu 6-letniego — stwierdził dr Jedrychowski.

Bez pomocy ZSRR nie moglibyśmy zwiększyć produkcji żelaza i stali, gdyż zbudowanie nowej huty w obecnych warunkach własnymi siłami nie byłoby możliwe.

W zakresie dostaw artykułów hutniczych — powiedział następnie wiceprezes CUP-u — nie możemy zupełnie liczyć na pomoc USA, gdyż pomimo zapłacenia z góry przez Polskę zamówionych dostaw, USA nie udzieliły licencji eksportowej.

Umowy z ZSRR, zawarte zostały w styczniu ub. r. Dostawy zaczęły napływać w bieżącym roku. Okres, który upłynął między ich zawarciem, a rozpoczęciem dostaw, potrzebny był do sprecyzowania zamówień i zatwierdzenia projektów urządzeń. Terminy dostaw będą krótsze, niż terminy, które moglibyśmy uzyskać na podstawie

dla interesów Francji politykę rządu Queuille'a.

„LIBERATION” przeciwstawia pokojowej akcji, prowadzonej pod egidą komunistów, antypokojową politykę rządu francuskiego. Opierając się na tekstach opubliko-

wpółpracy gospodarczej z państwami kapitalistycznymi. Jeszcze większe znaczenie ma współpraca techniczna z ZSRR, szczególnie zaś pomoc techniczna, udzielana namemu przemysłowi w postaci szeregów licencji i wymiany doświadczeń technicznych.

Wiceprezes Jedrychowski stwierdził, iż jakość produkcji przemysłowej postawiona jest w ustawie o Narodowym Planie Gospodarczym, jako za zadanie pierwszorzędnej wagi.

Z zagadnieniem tym łączy się sprawa planowania asortymentowego i kontroli wykonania asortymentu.

Przyznać trzeba, że przemysł nasz dokonał dużych wysiłków w kierunku poprawy jakości produkcji, jak np. przez myśl włókienniczy, rowerowy, skórzany i inne.

Zmniejszenie kosztów produkcji jest również jednym z czołowych i podstawowych zadań przemysłu i gospodarki narodowej.

itp. Przedsiębiorstwa uspołecznione a w tym i przemysłowe oraz inwestycyjne są w toku opracowywania programów oszczędnościowych.

Duże oszczędności już w toku wykonywania planu można osiągnąć przez lepszą organizację pracy, przez ściśle zastosowanie norm zużycia materiału.

Z tych więc względów konieczny jest w procesie wykonywania Planu Inwestycyjnego Plan Oszczędności.

Akcja oszczędnościowa zmierza do urealnienia planu rzeczowego, tj. wykonania rzeczowego planu inwestycji.

Zrealizowanie Planu Oszczędnościowego przyczyni się do pełnego zrealizowania Planu Finansowego i Inwestycyjnego.

Wzrost bezrobocia w USA

Nowy Jork. (PAP) — Mimo, że rząd Stanów Zjednoczonych usiłuje ukryć rzeczywistą ilość bezrobotnych, większość dzienników amerykańskich zamieszcza dane, z których wynika, że ponad 4 miliony robotników w całym kraju pozostaje bez pracy. Ponadto około 950 tysięcy robotników amerykańskich zatrudnionych jest tylko częściowo — 2 do 3 dni w tygodniu.

Wiele dzienników amerykańskich nie ukrywa, że sytuacja jest bardzo poważna i że wzrost bezrobocia może doprowadzić w krótkim czasie do znacznego pogłębienia kryzysu gospodarczego.

Dwie drogi rozwiązania trudności gospodarczych świata

Przemówienie delegata polskiego na Radzie Gospodarczo-Społecznej ONZ

Jak donoszą z Lake Success, na ostatnim posiedzeniu Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ zabrał głos delegat polski, dr Juliusz Suchy, który podczas debaty nad światową sytuacją gospodarczą scharakteryzował ją w następujący sposób:

Rok 1948 był okresem stosunkowo skutecznej odbudowy Europy Wschodniej dzięki

imponującym postępom w krajach o gospodarce socjalistycznej. Jest to niezbitym dowodem wyższości socjalistycznego planowania i współpracy międzynarodowej w ZSRR oraz krajach demokracji ludowej. Polityka USA wywołała opóźnienie gospodarcze obszarów kolonialnych i gospodarczo zacofanych. Stany Zjednoczone w 1948 r. w dalszym

ciągu dążyły do stworzenia z Niemiec zachodnich bazy potężnej gospodarczej imperializmu w Europie — prowadząc zarazem przez jednostronne embargo na eksport do ZSRR i krajów demokracji ludowej walkę ekonomiczną z krajami o gospodarce socjalistycznej. Rok 1948 wykazał narastanie nowego kryzysu gospodarczego w krajach kapitalistycznych.

Delegat polski ilustrował te wszystkie tezy obfitym materiałem statystycznym, opiniami rzeczoznawców i głosami prasy światowej. Następnie mówca poddał krytycznej analizie plan Marshalla, wykazując, iż doprowadził on do pogorszenia sytuacji w krajach zachodniej Europy, obniżenia stopy życiowej i wzrastającego bezrobocia.

Po omówieniu doniosłej roli gospodarczej krajów Europy środkowej i wschodniej,

których osiągnięcia równoważą częściowo w całokształcie gospodarki europejskiej ujemne skutki planu Marshalla, dr Suchy wyczerpująco przedstawił niebezpieczeństwo polityki amerykańskiej w Niemczech dla ich sąsiadów i sprawy pokoju.

Świat stoi obecnie — oświadczył na zakończenie dr Suchy — przed alternatywą: albo walka z trudnościami gospodarczymi za pomocą zbrojeń i agresywnych paktów, albo pokonywanie trudności gospodarczych drogą swobodnej współpracy gospodarczej i niezależnego rozwoju ekonomicznego, wolnego od praktyk monopolistycznego kapitalizmu. Wybor tej drugiej drogi oznaczałby dla Europy współpracę wszystkich jej części, oczywiście wymiany handlowej między Zachodem a Wschodem, redukcję budżetów wojskowych i podniesienie stopy życiowej mas.

Proces „Murata” i jego pomocników w sutannach rozpocznie się we wtorek w Łodzi

W dniu 1 marca br. o godz. 9-ej rozpocznie się przed Wojewódzkim Sądem Rejonowym w Łodzi rozprawa przeciwko Małolepszemu Janowi, pseudonim „Murat”, dowódcy nielegalnej organizacji KWP (Konspiracyjne Wojsko Polskie) oraz współpracującym z nim księżom — Łososiowi, Ortowskiemu i Farysiowi.

Małolepszy grasował przez dłuższy czas wraz ze swą bandą na terenie szeregu powiatów województwa łódzkiego, ma na sumieniu około 250 zbrojnych napadów oraz 43 morderstw, popełnionych na działaczach politycznych, funkcjonariuszach służby bezpieczeństwa i MO.

W. Ażajew

69

Daleko od Moskwy

— Odwiedzają mnie czasem, a wtedy przekomarzam się z nimi, że wszystkie te książki mogą ująć w jedną rękę, — opowiadał Zaikind. — Bo muszę się przyznać, że zrobiłem się po prostu zazdrosny, gdy widzę jakąś dobrą książkę napisaną nie przez naszych dalekowschodnich pisarzy. Najlepsze i najprawdziwsze książki o naszym kraju powinny właśnie u nas być pisane. Kto jeśli nie my, powie najbar-dziej ważne słowa o Dalekim Wschodzie? Weź te książki i przejrzyj je, jak będziesz miał wolną chwilę.

Z pewnym żalem partorg mówił: — Literaci — ci którzy nie pojechali na front, — zajmują się opisami epizodów bojowych, których nigdy nie widzieli. A nasz kraj stanowi głębokie zaplecze, i dlatego wszyscy zapomnieli o nim, a właściwie powinni pisać, jak Daleki Wschód bierze udział w wojnie.

— Czy rzeczywiście Daleki Wschód bierze udział w wojnie? — przedrzeźniając Zaikinda zapytał Aleksy. W odpowiedzi partorg pogroził mu palcem.

W czasie obiadu Aleksy chwalił wszystko, czym go częstowali.

— Dlaczego nie jesz? — głośno pytał Zaikind córeczkę. — Czy ryba ci nie smakuje? A słyszysz jak wuj Aleksy ją chwali? A przecież jest to moskwiczka — na zakąskach zna się znakomicie.

— Okazuje się, że ona tu płakała przez całą ran-

na spacerze ledwo nie odmroziła sobie nóg — powiedziała Polina Jakowlewna. — Wypada często zostawiać ją samą — jestem nauczycielką rosyjskiego i literatury wykładam w szkole. A poza tym nie brak i innych kłopotów.

— Płakała? — z żartobliwym oburzeniem pytał Zaikind — Szkoda że mnie tu nie było, jabym jej po prostu zabronił. Co to za moda taka — płakać! Łońka — nie płakał nigdy.

— Ależ przecież mnie bardzo bolało! — skarżyła się dziewczynka. — Gdyby mnie nie bolało, to jabym nie płakała.

— Co z tego, że boli. A ty na złość powstrzymaj się i śmieję się z tego.

Członków rodziny Zaikinda łączyła najwidoczniej wypróbowana, prawdziwa przyjaźń. Żyli tutaj obojętnie, z humorem, z pogardą wobec drobnych niewygód, niechętnie patrząc na wszelkie przejawy słabości. Byli uważni wobec siebie, co było u nich zjawiskiem naturalnym, a nie komedią zagrana specjalnie dla gości, jak to się zdarza w niektórych rodzinach.

Zaikind spoglądając pytająco na żonę, która go zrozumiiała:

— Nie ma ani listów, ani depech...

— Od kogo spodziewacie się listów? — zapytał Aleksy.

— Od moich braci. Mam ich trzech, wszystkie są na froncie i oddawna nie piszą. Od rodziców żony i siostr jej także nie ma wiadomości. Mieszkał w Mariupolu i nie ma od nich wiadomości od początku wojny. Tak samo od syna Łońki — który skończył na jesieni morską szkołę we Władywostoku i natychmiast odjechał do

Ameryki, — wyliczał Zaikind. Poza tym mam jeszcze jedną córkę, która również nie pisze, ale codziennie telefonuje. Jest w Rubieżańsku w Instytucie Medycznym.

— W mieście mówią, że Japończycy utopili obok Kurylskich wysp nasz okręt handlowy.

— Czy to prawda? — zapytała Polina Jakowlewna. Ciężko trwogę przesunął się po jej twarzy.

— To prawda, — powiedział Michał Borysowicz i spojrzął żonie prosto w oczy.

— Zaraz przygotowuję kawę — i Polina Jakowlewna wstała.

— Posiedź, sam to zrobię. Przystąpił do gotowania kawy. Aromatyczny zapach rozniósł się po całym mieszkaniu.

— Jaka to straszna nasza bolączka — ci Japończycy, powiedział Zaikind. Bolączka, która nie daje nam spokoju już przez tyle lat. — Odwrócił się do Aleksego. Mam z nimi swoje rachunki. Dwadzieścia lat temu wypadło mi dowodzić partyzanckim oddziałem. W okrucieństwie i bestialstwach Japończycy nie ustępują Niemcom. Gdyby się mieli zbliżyć, należałoby kobiety i dzieci wywieźć w głąb tajgi. Ale oni nie napadną. Stary Baturn powiedział słusznie: czekają aż Moskwa napadnie na nich. Te tego nie doczekają się...

Zaikind poszedł po filiżanki.

W dwudziestym pierwszym roku Japończycy prawie na oczach Michała Borysowicza rozszarpałi jego przyjaciela — cicho powiedziała Polina Jakowlewna. — Łońka, jest synem tego towarzysza. Usynowiliśmy go, gdy nie miał jeszcze trzech lat.

Rozdział inwestycji w planie roku 1949

Łączna suma nakładów przeznaczonych na inwestycje w roku 1949 wynosi 309 miliardów złotych. Na sumę tę składają się zarówno kwoty preliminowane na ten cel w budżecie, jak i środki własne inwestorów (ok. 19 miliardów) oraz tzw. środki zwrotne (kredyty handlowe — ok. 23 miliardów zł).

Z ogólnej sumy planu (bez środków własnych) przeznaczona jest w r. 1949 na przemysł 116 mld. zł (40,3 procent), rolnictwo 36 mld. zł (12,6 procent), obrót tow. 14 mld. zł (4,7 procent), komunikacji 63 mld. zł (21,8 procent), inwest. socjalne 23 mld. zł (8 procent), budownictwo 31 mld. zł (10,8 procent).

Taki rozdział kwot inwestycyjnych oznacza — w porównaniu z rokiem ubiegłym — dalszy wzrost nakładów w przemyśle, który zarówno pod względem tempa wzrostu preliminowanych kwot, jak i w soku udziału w ogólnie inwestowanych sumach — wyświadcza się na pierwszym miejscu. Odrębna skala nakładów na inwestycje przemysłowe w roku bieżącym zapewni nie tylko realizację planów produkcyjnych, ale umożliwi nam uruchomienie nowych, niezamierzonych dotąd w Polsce gałęzi produkcji, które rozwinie w ramach planu 6-letniego.

Nakłady majątkowe przewidziane w planie na rolnictwo nie odzwierciedlają całości ruchu inwestycyjnego w tej dziedzinie gospodarki narodowej.

Tu należy pamiętać o tym, że poważne kwoty wydatkowane są przez rolników na inwestycje przeprowadzone we własnym zakresie, sposobem gospodarczym (np. budowa stodoły czy obory), których nie sposób zarejestrować i uwzględnić w planie. Planowe nakłady w dziedzinie rolnictwa koncentrują się na akcji mechanizacji rolnictwa oraz na odcinku hodowlanym. Poważne kwoty przewidziano jako pomoc dla nowopowstających spółdzielni produkcyjnych, oraz na kredyty dla indywidualnych gospodarstw małych i średniorolnych chłopów.

Poważne zadania na odcinku inwestycyjnym stoją przed państwowym i spółdzielczym aparatem handlowym, który musi doinwestować się w szybkim tempie, by dopędzić w swym rozwoju inne społeczeństwo dziedziny gospodarki, by zapewnić należyte wyposażenie wsi w wyroby przemysłowe, by z powodzeniem zorganizować skup i dystrybucję artykułów rolnych. By sprostać tym zadaniom uspołeczniony aparat wymiany wzmocniony zostanie nowymi

magazynami, chłodniami, punktami skupu, środkami transportowymi oraz dodatkową siecią detalicznych i hurtowych punktów sprzedaży.

Nakłady inwestycyjne na komunikację — mimo, że w cyfrach absolutnych wzrastają w porównaniu z rokiem ubiegłym o całe 16 procent — to jednak spadają w odsetkach do całości planu. Znaczne nasycenie potrzeb inwestycyjnych kolei, a przede wszystkim portów, pozwoliło tu na zastosowanie mniejszej skali wzrostu nakładów.

Największy — po przemyśle — wzrost wykazują inwestycje w dziedzinie budowy wyposażenia obiektów socjalnych, na które przewidziano kwoty o 6 mld. zł większe, niż w roku ubiegłym. Budowa i odbudowa 1.800 szkół podstawowych, 450 zawodowych oraz około 1.450 szpitali, ośrodków zdrowia, zakładów opieki społecznej oraz innych tego typu urządzeń —

to przewidziane efekty zamierzonych nakładów.

Budownictwo charakteryzuje olbrzymi, 46-procentowy wzrost mieszkaniowego budownictwa robotniczego, oraz dalsze ograniczenie budownictwa administracyjnego. Nowe osiedla mieszkaniowe, które powstaną w Warszawie, na Śląsku, na Wybrzeżu oraz w innych okrzęściach kraju przyniosą w efekcie ponad 61 tys. izb mieszkalnych. Łagodzącym tym samym trudną sytuację mieszkaniową światła pracy.

Czy nakreślony Plan Inwestycyjny na rok 1949 jest realistyczny? Nie ulega wątpliwości, że tak. Doświadczenia zdobyte przy realizacji planów w latach ubiegłych, dalsze usprawnienie procesów inwestycyjnych, stały rozwój ruchu współzawodnictwa pracy, oraz szeroko zakrojone przygotowania do akcji oszczędnościowej dają gwarancje, że plan nie tylko wykonamy, ale na szeregu odcinkach przekroczymy.

J. M.

To i owo

Milczenie nie zawsze jest złem

Zdarzało się już nieraz w ciągu lat powojennych, że na ławie oskarżonych przed sądami Rzeczypospolitej, zasiadały również osoby duchowne — w habitach i sutanach.

Nigdy bodajże dotychczas zbrodni i przestępstwa nie ukazywały tak odrażającego oblicza, jak w procesie ks. Henryka Fertaka i ośmiu współwinnych z bandy NSZ, który toczył się przed Wojewódzkim Sądem Rejonowym w Warszawie. Ksiądz Fertak, proboszcz parafii „Zmartwychwstałych” w Warszawie, był prawdziwym ojcem „duchownym” i „duc” w bandy, mającej na swym rachunku długą listę mordów i grabieży. Ks. Fertak szczególną „opieką” otaczał młodzież, pchając ją na drogę bandytryzmu i zaciągając młodych ludzi do szeregu. Ks. Fertak, wykorzystując swą godność kapłańską i wyjątkowość stanu duchownego, inspirował z ambony i konfesjonału zabójstwa, napady, udział bandytom w zachęty i błogosławieństwa do dalszej „działalności”, poświęcał bundyckie „ryngrafy” w sposób — jak wyznał na procesie — całkiem „ceremonialny” i przekonywał niektórych spośród „słabszych duchem” i młodszych zbrodniarzy, że zamordowanie człowieka nie jest zbrodnią, lecz czynem chwalebnym, który nagrodzony będzie w przyszłości.

Sprawozdania z rozprawy przeciwko ks. Fertakowi i jego współwinnikom — oprócz uczuć odrazy i najsurowiejszego potępienia w stosunku do oskarżonych — również szereg pytań. Trudno tu powstrzymać się od pytania, w jakim to środowisku i w jakim klimacie moralnym mógł ks. Fertak wyhodować takie właśnie „chrześcijańskie cnoty”, i wreszcie — jak się to stało, że osobnik o takim poziomie etycznym, ludzkim i obywatelskim, prowadził „rząd dusz” w parafii.

Orederia i listy oświadczenia polskiego, ogłoszone przy różnych okazjach, obfitują w wyliczenia, w bardzo wiele wzniosłych wskazań, rad i pouczeń moralnych. Darmobójstwo jednak szukał w tych orederiach odzignania się od konkretnych — i towo — przebiegów tego rodzaju, jakich doznał się ks. Fertak, darmo szukałibyśmy stanowczego i bezwzględnie potępienia i napiętnowania ich sprawców. Listy i orederia władz kościelnych zachowują co do tego pełne i głuche milczenie, tak samo zresztą jak inspirowana przez te władze prasa klerykalna, która po prostu „nie dostrzegła” faktów... nie przyjemnych, choć o nich w całej Polsce głośno.

Taki spisek milczenia może być różnie interpretowany i może przywołać na myśl sens starej maksymy o milczeniu... potakującym. Sądzimy, iż społeczeństwo polskie ma prawo domagać się od powołanych instancji kościelnych zajęcia bardziej wyraźnego i jednoznacznie stanowiska względem wszystkiego, co wiąże się z „działalnością” takich księży, jak Fertak. Dla bandytów i ohydnych inspiratorów zbrodni w rodzaju Fertaka nie ma i nie może być miejsca w naszym życiu.

Bolesław Dudziński.

Tak nie należy oszczędzać

Trzeba było aż uchwały Komitetu Wykonawczego Rady Miast i Gmin, by przed wszystkimi komórkami naszego życia gospodarczego postawić jasno sprawę oszczędnej gospodarki

na wszystkich odcinkach działalności. Ze w tej mierze działano się nie najlepiej zdajemy sobie wszyscy sprawę. Spotykaliśmy się z marnotrawstwem czasu, nie ekonomicznym wykorzystywaniem surowców, złą gospodarką siłą roboczą i transportem, rozrzućną gospodarką finansową.

Trudno zresztą wliczyć wstydy popełniane w dotychczasowej praktyce instytucji i placówek pracy — grzechy przeciw przykazaniom oszczędności.

W bukietach tych antyoszczędnościowych posunięć natknęliśmy się na „egzemplarz” wyjątkowo okazowy. A było to tak.

W jednym z miast powiatowych naszego województwa istnieją dwa duże młyny. Pierwszy z nich wyposażony jest w obszerne magazyny do składowania i bochnię kolejową — władza gmin PZPS. Drugim młynem, nie posiadającym tych udogodnień, dysponuje PZZL. W magazynach młyna spółdzielczego składowane jest ziarno przeznaczone do srurowania dla akcji „H”. I zdawało by się, że nie prostszego, jak przerobić zboże na miejscu i z posiadanej rampy kolejowej kierować je do odbiorców. Proste — dla zwykłych, szarych obywateli, ale nie dla urzędników PZZ kierujących gospodarką przemiałową.

Wykombinowali oni bowiem manipulację ziarnem bardziej skomplikowaną, zapewniającą natomiast pracę młynowi państwowemu (młyn PZGS-u jest unieruchomiony z braku surowca od 4 miesięcy). Ilości ziarna przeznaczonego do przerobki są poważne, sięgają 700 ton. Dzień w dzień mieszkańcy miasta mogą obserwować długie kolejki wozów przewożące ziarno z magazynów młyna PZGS-u do położonego o 2 km. od niego młyna państwowego. Nie jest to jednak jedyna wędrowka zboża. Uzyskana z przemiału sruwa kierowana jest z kolei albo na odległą o 2 km. od miejsca przerobu stację załadowniczą, lub też odwożona bywa spowodem do magazynów młyna spółdzielczego (nowe 2 km.). Jakże te wędrowki ziarna pociągają za sobą koszty transportu, kilkakrotnego przeladunku i nie unikniętego przy tym procederze manea — nie wiemy. Niewątpliwie wydatki z tym związane muszą być dość poważne.

Powyzsze fakty są klasycznym przykładem nie tylko braku myślenia kategoriami gospodarczymi, ale i lekceważenia sobie jakichkolwiek zasad oszczędności.

Nie należy przypuszczać, że tego rodzaju absurdalne z punktu widzenia racjonalnej gospodarki wypadki dzieją się w jakimś odległym punkcie naszego województwa „zabitym od światła deski”. Mają one miejsce pod bokiem władz wyższych instancji... w Piotrkowie.

I. Kawczakowa

Nasi korespondenci fabryczni piszą:

Akcja racjonalizatorska w przemyśle skórzanym

Na naradzie aktywu partyjnego przemysłu skórzanego, która odbyła się w Łodzi, poruszono między innymi sprawę zbytniego biurokratyzmu w zatwierdzaniu wniosków racjonalizatorskich i braku bezpośredniego kontaktu z robotnikami-racjonalizatorami. Podkreślono przy tym, że w wielu zakładach pracy znaczenie „małej racjonalizacji” jest nie doceniane, przez co racjonalizatorzy nie są otaczani potrzebną opieką i troskliwością.

Ta rzeczowa krytyka przyniosła pożytek. Praca Głównej Komisji Usprawnień została uaktywniona, jak również praca fabrycznych Komisji Usprawnień. W każdym zakładzie pracy zostały wywieszzone „skrzynki pomysłów”, do których autorzy składają swe wnioski racjonalizatorskie, nowatorskie i usprawnieniowe. Skrzynki te są opróżniane trzy razy w miesiącu i najpóźniej w ciągu pięciu dni wszystkie pomysły są rozpatrywane i kwalifikowane.

W ten sposób — przy odpowiedniej propagandzie i troskliwości ze strony kierownictwa — wynalazczość w naszym przemyśle stała się ruchem powszechnym obejmującym nie tylko techników, ale i szerokie rzesze zwykłych robotników.

W ciągu ubiegłego roku wpłynęły do Głównej Komisji Usprawnień przy Centralnym Zarządzie Przemysłu Skózanego 23 projekty, za które wypłacono 1.300.000 zł tytu-

łem premii. Z ciekawych pomysłów należy wliczyć: zastosowanie nowej masy balonowej, produkcję zastępczych kopyt ze szczap opałowych, za stosowanie kiedry gumowej zamiast skórzanej, wykonanie sztancy do rozdawiania nitów, skonstruowanie maszyny do cięcia pasków, maszyny do formowania zakładek, aparatu do przesywania kiedry, zastosowanie przyrządu do hartowania stał, rekonstrukcja maszyny do przybijania

obcasów, rekonstrukcja oklepywaczki i dublerki, zbudowanie prasy do produkcji sztucznej skóry i ulepszenie produkcji sznura okrągłego.

Na rok bieżący Główna Komisja Usprawnień Centralnego Zarządu Przemysłu Skózanego zapreliminowała 18.600.000 zł na premie za patenty i usprawnienia w przemyśle skórzanym.

Korespondent „Głosu Robotniczego” H. Łachocka

Straż Pożarna w PZPJG 8

Bezpieczeństwo Państwowych Zakładów Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego Nr. 8 spoczywa w rękach miejscowego oddziału Straży Pożarnej. Strzeżemy zresztą nie tylko na strzegąc zakładu pracy będącej jednostką interwencyjną Dyrekcji Branżowej. Gdy zechodzi potrzeba, spieszymy z pomocą i innym zakładom pracy.

Posiadamy nowoczesne auto pogotowie, dostateczną ilość sprzętu gaśniczego. Nie zawsze tak było. W początkowym okresie, tuż po wyzwoleniu — warunki pracy były bardzo ciężkie. Brak było sprzętu i ludzi. Niskie uposażenia strażaków odstraszały wielu chętnych do pełnienia zaszczytnego tego obowiązku. Obecnie ta kwestia zniknęła. Nowa umowa zbiorowa przyniosła nam wydatną podwyżkę zarobków, dzięki czemu my wszyscy jesteśmy zadowoleni i ze zwiększonym zapalem pełniemy swe codzienne obowiązki.

Korespondent fabryczny PZPJG Nr. 8 S. Wiślicki.

Ulepszenia ułatwiają pracę

Akcja współzawodnictwa opiera się nie na maksymalnym wysiłku mięśni, a na wysiłku umysłowym. W przemyśle metalowym, zorganizowanie poszczególnych czynności przez rze mieślnika przed rozpoczęciem zadanej pracy, ma wyjątkowo duże znaczenie. Stąd właśnie najprzeróżniejsze ulepszenia i wynalazki napływające od bardziej doświadczonych robotników w ramach małej racjonalizacji, która u nas przyniosła już wiele korzyści. Dość powiedzieć, że fabryka projektorów wypłaciła dotąd 1.212.000 zł. tytułem premii za ulepszenia i wynalazki świadczące o dużej pomysłowości robotników.

Tow. Witezak Edward, przez skonstruowanie specjalnego szablona do znaczenia nóg projektora, skrócił czas wykonania operacji z 40 na 12 minut. Tow. Witkowski Jan skonstruował urządzenie do cięcia blachy 2 mm. przez zastosowanie nożyce elektrycznych władców umocowanych oraz specjalnego prowadzenia dla większych arkuszy blach. Przykładów takich można przytoczyć wiele. Charakterystyczne, że przodownicy naszej fa-

brzyki, jak Gumowski Walerian, Kalinowski Zdzisław, Gruszczyński Stefan czy też Ręzka Kazimierz (wyróżniony Krzyżem Zasługi za duży wkład pracy przy projektorze wąskotaśmowym), bynajmniej nie robią wrażenia ludzi przemęczonych. Ich ruchy przy maszynach czy też imadłach są jakby wykalkulowane — zgóry obliczone.

Są i tacy rzemieślnicy, którzy szarpają niepotrzebnie swoje mięśnie, czyniąc wrażenie ludzi wyrabiających grubo ponad normę. W rzeczywistości ledwie wyrabiają sto procent normy. Trzeba, aby i oni zastanowili się nad swą pracą i aby przodownicy dzieliли się z nimi doświadczeniem.

H. Stachurski, Korespondent fabryczny Fabryka Kinotechniczna

wiązki. Wprawdzie od czasu do czasu powstają jeszcze u nas ogniska pożarów z powodu nie dostatecznej profilaktyki, ale dzięki zwiększonej czujności strażaków są one likwidowane szybko, tak, że straty z ich powodu stale się zmniejszają.

W chwili obecnej odczuwamy jeszcze dotkliwy brak umundurowania i obuwia. Mimo wielokrotnych zapotrzebowań wysłanych do Wydziału Socjalnego naszej fabryki i Inspektoratu Ochrony Przeciwożarowej, nie udało nam się wypełnić istniejących luk. Wygląda to na brak zainteresowania naszymi potrzebami.

Nie bacząc na trudności dołżymy wszelkich starań, by ilość pożarów zmniejszyła do minimum, a tym samym zaoszczędzić państwu wielu tysięcy złotych.

Korespondent fabryczny PZPJG Nr. 8 S. Wiślicki.

Od naszych korespondentów wiejskich

W Kuźnicy Grabowskiej zabłyśły światła

W gminie Kuźnica Grabowska nie ma obywatela, któryby nie stanął do pracy przy odbudowie kraju. Wszyscy zawięli rękawy i pracują. Pracują nad odbudową poszczególnych gromad naszej gminy. Do pracy tej przystąpili zgodnie wszyscy członkowie partii PZPR i SL, jak również i bezpartyjni.

Rozumiejąc znaczenie elektryfikacji w życiu wsi, mieszkańcy Kuźnicy Grabowskiej własnymi siłami postanowili założyć światło. Bez nieczyjej pomocy zelektryfikowano szkołę, posterunek M. O., spółdzielnię, Dom Ludowy, budynek Straży Pożarnej i 40 zabudowań gospodarskich. Również 1 km drogi biegnącej przez wieś oświetlono. Kiedy po raz pierwszy zabłyśły lampki elektryczne wielka radość ogarnęła gromadę. To też z nową, spotęgowaną energią przystąpiono do pracy na polu podniesienia kultury, oświaty i gospodarki gromad w gminie. Założono Koło Gospodyń Wiejskich, Związek Młodzieży Polskiej oraz kursy wieczorowe dokształcające, na które uczęszcza około 200 osób.

Po raz pierwszy od niepamiętnych czasów Koło PZPR wraz z ORMO i ZMP zorganizowało przedstawienie, na które przybyła ludność z sąsiednich gromad, a nawet i gmin. Sala była

mocno przepelniona, a po skończonej sztuce „Ulan i młynarka” długo sobie o niej opowiadano.

Ze sztuką tą zespół objeżdża inne gminy na zaproszenia organizacji.

Obok tego, że zelektryfikowano Kuźnicę Grabowską, do oświetlenia przystępuje również wieś Czajków.

Poza tym, również własnymi kosztami zbudowaliśmy barak, gdzie mieści się Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem, postawiśmy barak szkolny w którym uczy się 200 dzieci, wyremontowaliśmy stare i zakupiliśmy nowe instrumenty dla orkiestry oraz przystąpiliśmy do budowy dróg. W gromadzie

Klon zabraliśmy się do rozkopania dużego pagórka, który utrudniał przeprowadzenie drogi.

Mamy też ośrodek maszynowy z dostateczną ilością maszyn.

Jak więc widzimy gromady nasze wiele robią. Mamy już co najważniejsze światło, oraz bibliotekę gminną z której pożyczamy wiele książek, a która jest dobrze prowadzona przez nauczycielkę Nowakową. Tak więc przy dużym wkładzie pracy i zrozumieniu ludności gminy, w Kuźnicy Grabowskiej podnosi się oświata i kultura wsi dla dobra Polski Ludowej.

Pietrzak Bronisław.

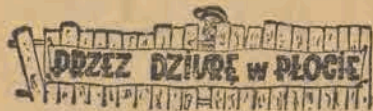
Prosimy o szkołę dla naszej gromady

My, mieszkańcy gromady Antoniew-Stoki za pośrednictwem „Głosu” zwracamy się do Zarządu Miejskiego i władz komitetowych o jak najrychlejsze przystąpienie do budowy budynku szkolnego dla dzieci z Janowa, Henrykowa, i Bud. które zmuszone są uczęszczać do odległych od miejsca zamieszkania szkół.

Równocześnie powołany do życia gromadzki komitet elektry-

fikacyjny prosi o poparcie zamierzeń komitetu przy staraniach zelektryfikowania Janowa i Henrykowa oraz oświetlenia ulic: Telefonicznej, końca ulicy Uniwersyteckiej od nr 84 do 92 oraz końca ulicy Nowotki (Pomorskiej), które toną w ciemnościach i zdarzają się na ulicach tych wypadki grabieży.

Bolesław Talaga Gromada Antoniew-Stoki



Czas się „ujawnić“!

Do TOR-u w Końskich przytransportowano z resztówki w Radestowie zepsuty traktor. W tym czasie z resztówki informowano się o postępie pracy przy reparaacji.

Wreszcie koniec! Traktor jak nowy czeka na dzień, w którym ruszy do akcji siewnej.

I tu sprawa przybiera zgoła nieoczekiwany obrót. Obecnie tak administracja resztówki jak i PZGS w Końskich wypierają się, jakoby byli właścicielami traktora.

Kto więc jest właścicielem maszyny?

TOR w Końskich bardzo prosi by ujawnił się zakonspirowany właściciel. Swoją

drogą... los jest dość kapryśny. Przecież niejedna gromada z radością przyznałaby się do traktora.

Przy okazji warto i inne zagadnienia omówić. Otóż TOR remontuje maszyny rolnicze Ośrodków Maszynowych. Nie posiadając jednak spisu inwentarza Ośrodków, nie może wcześniej zaopatrzyć się w potrzebne części, nieraz będące rzadkością i dopiero gdy maszyna jest zepsuta, staje w obliczu nie możliwości natychmiastowej naprawy. Maszyna tygodnia mi stoi w warsztacie, a mało i średniorolny chłop czeka na nią z siewem lub młocką. Proponujemy więc i w tym wypadku aby się ujawniły... maszyny. Fot.

Znaczenie ochrony zdrowia i lecznictwa świń w akcji „H“

Wśród wielu czynników, warunkujących rozwój hodowli świń, poważną rolę odgrywa czuwanie nad stanem zdrowia tych zwierząt. Przed wojną stan ten przedstawiał wiele do życzenia. Straty z tego powodu miały bez echa, dotyczyły najczęściej średnio i małorolnego chłopca. W dużym stopniu winę za taki stan rzeczy ponosiła zła organizacja opieki weterynaryjnej. Lecznictwo weterynaryjne, skoncentrowane w ręku prywatnie praktykujących lekarzy, bardzo często niedostępne było dla drobnych rolników.

Po wyzwoleniu kraju sytuacja na tym polu przedstawiała się fatalnie. Jeśli chodzi o świnię, to głównie dwie

choroby czyniły spustoszenia w stanie pogłowia tych zwierząt: różycyca i pomór świń. Straty, jakie wskutek tych chorób ponosił rolnik, a tym samym i Państwo były olbrzymie. We wrześniu 1946 roku na przykład 1060 zagród objętych było pomorem świń.

W roku ubiegłym przystąpiono do energicznej walki z różycycą i pomorem świń. W akcji masowych, dobrowolnych szczepień przeciw różycycy zaszczepiono przy użyciu niezjadliwej kultury różycywej Staube'a 1.921.727 szt. Wśród tych świń jedynie 1,5 procent zachorowało na różycycę, a tylko 0,49 procent padło.

W chwili obecnej krajowa produkcja szczepionek pozwała nie tylko na całkowi-

te pokrycie zapotrzebowania krajowego, ale na tworzenie zapasów interwencyjnych.

Ważnym jest przeprowadzenie na terenie całego kraju akcji uświadamiającej wśród chłopów, mającej na celu wprowadzenie masowych szczepień zapobiegawczych.

Osobną kwestię stanowi zagadnienie utrzymania należytego poziomu higienicznego w hodowli świń. Czyste, porządnie utrzymane i co pewien czas dezynfekowane chlewy, to także jeden z warunków podniesienia stanu zdrowia trzody chlewnej. Musi być wyteplony przesał, jaki jeszcze teraz pokutuje w niektórych okolicach kraju, że zawszenie świni jest pożyteczne dla jej zdrowia.

Aby wszystkie te sprawy rozwiązać, oraz aby nawiązać bliższy kontakt ze wsią, Ministerstwo Rolnictwa powołało do życia gromadzkich przodowników weterynaryj-

nych uprzednio przeszkolonych. Wobec roli, jaką w hodowli odgrywają kobiety, powinny one być licznie reprezentowane wśród tych przodowników.

Jeśli chodzi o opiekę leczniczą wielkie znaczenie będzie miała współpraca naukowców z państwowym aparatem weterynaryjnym. Osiągnięcia w tej dziedzinie warunkują bowiem pomyślny rozwój akcji „H“.

Zawód lekarza weterynaryjnego jest zawodem na wskroś społecznym. Między służbą weterynaryjną, a zootechnikiem, instruktorem i hodowcą winno istnieć wspólne działanie oraz współpraca w codziennej pracy. Współpracę tę winny inicjować organizacje społeczne, jak Związek Samopomocy Chłopskiej, Zrzeszenia Branżowe Hodowców, oraz partie polityczne. Współpraca ta odegra wielką rolę w wygraniu bitwy o hodowlę.



W Łęczyckim skup idzie sprawnie

W skupie żywca na terenie powiatu łęczyckiego bierze udział 11 Gminnych Spółdzielni. Najlepiej zorganizowały skup spółdzielnie w Piątku, Grabowie, Witoni i Wartkowicach.

Chłopi z łęczyckiego są bardzo zadowoleni z nowego sposobu skupu. Oto co na ten temat mówi tow.

Roch Grzybowski z gminy Grabów, właściciel 3-hektarowego gospodarstwa.

„Posunięcia Rządu w sprawie skupu żywca i akcji hodowlanej — to pomoc dla mało i średniorolnych chłopów przy wyzwaniu się spod władzy spekulantów i kapitalistów wiejskich. Akcja „H“ — mówi tow.

Grzybowski — zostanie uwieczniona powodzeniem, gdyż mało i średniorolni chłopci widzą w tym możliwość poprawy swego bytu“.

Obywatel Stefan Zemigała, członek Rady Nadzorczej również z Grabowa oświadcza, że po usunięciu z rynku mięsnego spekulantów, spółdzielnia spełni swoje zadanie i zaopatrzy miasto w żywiec, a wieś uwolni od wyzysku.

— My do tej pory zakupiliśmy za przeszło 2 miliony złotych trzody. To jest nie dużo, ale wkrótce cyfrę tę zwiększymy kilkakrotnie.

Również gospodarze w Piątku są dobrej myśli. Tow. Barylak, kierownik spółdzielni informuje nas, że w przeciągu 2 tygodni zakupili blisko 200 świń, 25 cieląt i 15 krów, ale zapewnią, że muszą te cyfry kilkakrotnie przekroczyć.

W Piątku rozmawialiśmy w czasie spaceru z ob. R. — jest to małorolny gospodarz tejże gminy. Zastajemy go przy kasie, w czasie, kiedy liczy otrzymane za dostarczony żywiec pieniądze. Jest zadowolony, gdyż dostał we dług cennika tyle, ile mu się należało.

— Tak, to rozumiem — mówi — dostał człowiek co mu się należało i kwita, a nie, jak dotychczas, jak to kupowali rzeźnicy i płacili „na oko“.

PIK

Korespondent „Głosu“ z powiatu łęczyckiego.

Prof. WŁODZIMIERZ KROTOW
Dziennik Wydziału Rolnego WSGW

Mleko chude jako pasza

W dniu wczorajszym podaliśmy artykuły prof. W. Krotowa na temat wartości mleka chudego jako paszy; dzisiaj podajemy czytelnikom dalszy ciąg artykułu prof. Krotowa. Autor niniejszej pracy jest jednym z najlepszych w kraju fachowców w dziedzinie hodowli.

Ponieważ mleko chude posiada łatwostrawne składniki odżywcze, przy niewłaściwym obchodzeniu się z nim i nieprzeznaczaniu czystości staje się siedliskiem najróżnorodniejszych drobnoustrojów, a w tym chorobotwórczych. To ostatnie niebezpieczeństwo jest bardzo groźne, gdy odbieramy mle-

ko w mleczarni. Wystarczy, żeby od jednej chorej krowy mleko dostało się do zbiornika, a cała jego ilość będzie zakażona, ponieważ w mleku bakterie szybko się rozwijają. Takie zakażone przez jedną krowę mleko rozjeździ się po całej okolicy i dotrze do każdej obory i każdej zagrody i zakazi chowane przez nas zwierzęta. Powiedziałem wyżej, że chudego mleka może wystarczyć na 1 do 1,5 miliona sztuk cieląt, czyli na nasz roczny przychówek, a zatem przez nasze niedbalstwo może być zapowietrzony cały nasz przychówek. Najniebezpieczniejszymi i najbardziej rozpowszechnionymi chorobami wśród bydła są: gruźlica i zakaźne ronieenie. Obie te choroby są niebezpieczne również i dla ludzi.

Jak zapobiec dalszemu rozpowszechnieniu tych chorób i zwalczać je?

Pierwszym i podstawowym zabiegiem w tym kierunku jest niszczzenie zarazków w mleku chudym, co osiągamy przez pasteryzację mleka chudego (ogrzewanie do 70-ciu stopni). Każda mleczarnia posiada pasteryzator,

lecz nie każda mleczarnia wydaje swoim dostawcom mleko pasteryzowane. Mówią: to podnosi koszt prowadzenia mleczarni, a kto chce, może w domu mleko zagotować. Takie mniemanie nie jest słuszne. Jeżeli Zarządy Mleczarni nie doceniają znaczenia pasteryzacji — to poszczególny odbiorca jeszcze mniej będzie ten zabieg doceniał. Koszt pasteryzacji mleka zawsze będzie mniejszy niż zagotowanie mleka w gospodarstwie chłopskim. Pasteryzacja mleka, przy której podgrzewa się ono tylko do temperatury 70 stopni C. w ciągu 30 minut nie obniża jego wartości odżywczej, wówczas gdy przegotowanie obniża strawność białka; działanie witamin i przy swajalność wapna, zawartego w mleku. Pasteryzacja da się dokładnie przeprowadzić tylko w specjalnie przy stosowanych do tego celu aparatach. Jeszcze i to przemawia za koniecznością pasteryzowania mleka w mleczarni. Chude mleko pasteryzowane i ochłodzone dłuższą drogą można przechować w gospodarstwie, a zatem racjonalnie go zużytkować.

Z robotnika fabrycznego — wótem gminy

Obywatel Zajęczkowski Władysław był przed wojną robotnikiem rolnym na folwarku w Koserzu gm. Rduń pow. Kutno. W roku 1945 majątek rozparcelowano i ob. Zajęczkowski wraz z resztą pracowników folwarcznych został obdzielony ziemią (otrzymał 6 ha). Dzięki silnej woli i wybitnemu zmysłowi organizacyjnemu, własnymi siłami, pierwszy z całej gminy postawił sobie zagrodę i zagospodarował otrzymaną działkę. Przewidując wielkie korzyści, dążące z uprawy roślin

przemysłowych, przystąpił do uprawy konopi, które sprzedaje znajdującą się w pobliżu fabryce. W ciągu czteroletniego okresu swej gospodarki ob. Zajęczkowski służy osobistym przykładem i pomocą okolicznym sąsiadom ciesząc się zawsze dobrą opinią wśród miejscowej ludności. W styczniu bieżącego roku wybrany został wótem gminy Rduń. Ostatnio nowoobрани wójt zajął się na terenie swej gminy propagowaniem plantacji warzyw i sadów, oraz kontraktacji trzody chlewnej.

J. S.)

Chłopi z Brzustowa czekają na odpowiedź w sprawie elektryfikacji wsi

Na początku ubiegłego roku zebrali się gospodarze z Brzustowa i uchwalili opodatkować się na zelektryfikowanie wsi. Wybrano Komitet, sporządzono protokół, który został wysłany do Zarządu Gminy Unewel, z prośbą o zaakceptowanie projektu i wysłanie do władz powiatowych. Nie wiadomo z

jakich przyczyn do tej pory Zarząd gminy Unewel „nie zdążył“ załatwić tej sprawy, a szkoda. Gospodarze z Brzustowa już sobie nawet aparat radiowy kupili i czekają na światło elektryczne, by mieć jasno i wesoło.

Stef. G.

Korespondent „Głosu“

Biała morwa dla rolników

Rolnicy z powiatu łódzkiego mają możliwość zakupu białej morwy. Koszt sadzonek wynosi 10 zł, z czego 7 zł pokryte zostanie z dotacji Wojewódzkiego ZSCh, nabywca zaś płacić będzie tylko 3 zł za 1 szt.

Należność za sadzonki (3 zł za 1 szt.) należy wpłacać z góry przy zamówieniu. Zamówienia przyjmuje biuro Powiatowego Związku Samopomocy Chłopskiej, ul. Piotrkowska 90.

(W.)

Inowłódz czeka na pomoc Dla zapomnianej wsi muszą się znaleźć nawozy

Inowłódz to stara wieś. Rozłożyła się ona u podnóża góry, na której tkwią jeszcze szczątki murów zamku Kazimierza Wielkiego i zabytek czystego stylu budownictwa romańskiego z 1082 roku — obronny kościół św. Idziego. Dolina płynie Pilica — zyciodajna rzeka — jak mówią gospodarze z Inowłódza.

Tak, jak stara jest wieś, tak stare panują tu obyczaje i formy gospodarowania. A wszystko dlatego, że wieś jest jakby zapomniana przez Związek Samopomocy Chłopskiej. Nie otacza się jej należyta opieka, nie ma nawet gromadzkiego instruktora rolnego. Jedynym żywym punktem Inowłódza to Spółdzielnia „Samopomocy Chłopskiej“ pomyślnie się rozwijająca, ale która nie dysponuje tym czego wsi potrzeba. A potrzeba nawozów sztucznych i kogoś, kto by uświadomił gospodarzy wsi jak te nawozy, gdzie i kiedy stosować, jak uprawiać łąki i pola orne

Dziś najważniejszym zagadnieniem stała się akcja racjonalizacji hodowli. Tymczasem z hodowlą w Inowłódzu jest słabo. Brak sztuk zarodowych, no i pastwiska.

Te pastwiska, a właściwie łąki ciągnące się wzdłuż Pilicy to istna niedza — to wskaźnik, jak bardzo tej wsi potrzebna jest opieka i pomoc.

Wspomnieliśmy na wstępie, że Pilica to zyciodajna rzeka dla Inowłódza. Tak jest w rzeczywistości. Łąki nadpiliczne służą bowiem za pastwiska, ale przez to, że nie są zagospodarowane, stają się prosto nieużytki. Każdy z gospodarzy liczy na wylew Pilicy, na użyczenie łąki mułem. Ale nie zawsze tak jest. Pilica grymasi, niekiedy więc zamiast mułu na niesie piasek i wówczas kłosa paszowa nawiedza gromadę. Wtedy ci, którzy nie mają siana wydzierżwiają od gminy tak zwane „wyderki“ — pasy łąk nad rzeką. Ale i te nie dostarczają

dostatecznej ilości paszy. Nikt jednak nie umie, — nie próbuje przystąpić do upraw łąk, bo brak jest pomocy ze strony ZSCh.

Wieś zamieszkuje mało i średniorolni, którzy z braku jakiegokolwiek ręki, kierującej prawidłową uprawą roli, kupują na przednówku słomę, ziemniaki i zboże. Dzieje się tak dlatego, ponieważ na polach chłopskich nie wiele się rodzi przez kłopską słomę i niewielkie keпки kłosów żytnich wyziera czarna ziemia. Do dziś sieje się zboże ręcznie i nie stosuje nawozów. Po pierwsze dlatego, że ich brak a po drugie, że nie bardzo by chłopci wiedzieli jak je stosować. Jeżeli już ktoś chce kupić, to musi je chać do Rawy lub do Tomaszowa — jakieś 30 km z hakiem. Jak więc dojechać kiedy nie wszyscy mają konie?

Gospodarz ob. Plich widział pole, na którym rosło piękne żyto. Zwrócił się z pytaniem — Czy tu woda wylała i użył ją mułem?

Otrzymał odpowiedź:

— Nie, to saletra „wylała“.

Małorolny obywatel Plich chce też by u niego na polu „wylewała“ saletra, chcą także i inni gospodarze z Inowłódza.

Chcą by na ich polach siewniki siały zboże kwalifikowane, — chcą uprawiać łąki, by mieć trawę i siano, by móc rozwinąć hodowlę.

Wkrótce rozpocznie się siew. Związek Samopomocy Chłopskiej z Rawy Mazowieckiej powinien otoczyć Inowłódz opieką. W spółdzielni gminnej muszą znaleźć się nawozy, musi być ziarno siewne. Muszą dotrzeć do wsi kredyty by ułatwić chłopom mało i średniorolnym kupno nawozów. Chłopom Inowłódza i wielu innych zapomnianych wsi trzeba poadać rękę, bo największym dobrodziejstwem dla nich będzie podniesienie rolnictwa i hodowli.

W tym roku nie może być już w naszym województwie zapomnianych wsi. Tasz.

Kronika m. Kutna



PO ROKU PRACY

„Służba Polsce“ w Kutnowskim przyczynia się do odbudowy kraju

W związku z rocznicą powstania Powszechnej Organizacji „Służba Polsce“, w Kutnie w sali kina „Polonia“ odbyła się uroczysta akademicka, w której udział wzięli junacy SP z hufców szkolnych, miejskich gminnych, oraz przedstawiciele partii politycznych i organizacji społecznych.

Zebranych gości powitał referent pol-wych. Komendy Powiatowej SP w Kutnie kpr. podchorąży Szymański, a następnie junak Bugdał Ryszard z II hufca SP przy gimnazjum im. Dąbrowskiego, wygłosił obszerny referat o znaczeniu i zadaniach P. O. „Służba Polsce“.

W części artystycznej wystąpił chór III hufca SP przy gimnazjum Handlowym i Liceum Administracyjnym, który odśpiewał szereg pieśni zespół świetlicowy SP przy Gimnazjum Krawieckim wykonał kilka inscenizacji i tańcy ludowych. Akademię zakończono odśpiewaniem hymnu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Kutnowska Organizacja „Służba Polsce“ w okresie swej rocznej działalności może się poszczycić nie lada sukcesami.

W ubiegłym roku 353 junaków i 30 junacek otrzymało przeszkolenie w Brygadach Młodzieżowych SP. W marszach jesiennych na terenie powiatu kutnowskiego brało udział 1486 junaków i 745 junacek, osiągając dobre rezultaty w ogólnej kwalifikacji hufców SP całego województwa łódzkiego.

Chcąc otrzymać dokładniejsze informacje o pracy naszych młodych junaków, zwróciliśmy się do komendanta Powiatowego S. P. kpt. Andrzejczyka.

W powiecie kutnowskim mamy 3013 junaków i 995

junacek SP, zgrupowanych w hufcach szkolnych, miejskich i gminnych. W grudniu ub. r. młodzież SP przez Czyn Przedkongresowy zadokumentowała swoją nierozważną łączność z klasą robotniczą.

W okresie tym junacki i junacy oczyścili 9 km. rowów melioracyjnych, wybudowali 1,5 km nowej drogi, zasypali kilkaset metrów rowów przeciwozłogowych, wywieźli 225 metrów sześciennych gruzu, pomagali przy budowie ulicy Wilczej w Kutnie, zradiofonizowali kilkadziesiąt gromad w powiecie, oraz przeprowadziła na szeroką

skale zakrojoną akcję kulturalno-oświatową na wsi, kładąc specjalny nacisk na walkę z analfabetyzmem.

Dużą aktywnością odznaczają się hufce żeńskie SP pod komendą Pow. Instruktorce SP ob. Zielińskiej Marii.

W związku ze zbliżającym się Międzynarodowym Dniem Kobiet, wszystkie hufce żeńskie SP uchwałyły rezolucję, w których postanawiają wziąć czynny udział wraz z Ligą Kobiet w obchodzie tego święta oraz przystąpić do akcji pomocy walczącej kobietom Grecji i Indonezji.

Jako pierwszy zbiórki pieniędzy na ten cel przeprowadziła żeński hufiec SP przy gimnazjum ogólnokształcącym w Żychlinie, który zebrał 15 tysięcy złotych dla walczącej Grecji i Indonezji. Gminny Hufiec żeński SP w Oporowie na ten cel zebrał 2.365 zł. przy czym zbiórka trwa w dalszym ciągu.

Żeńskie Hufce Szkolne zobowiązały się do zorganizowania w Dniu Święta Kobiet akademii w gminach Plecka Dąbrowa, Bedno, Krzyżanówek i Dąbrowice pod hasłem utrwalania pokoju i potępienia klęki imperialistycznych podlegaczy wojennych.

Skarb

pod kruchą kościoła

We wsi Księża Męka, w powiecie sieradzkim podczas remontu zabytkowego kościoła modrzewiowego, ufundowanego przez Władysława Jagiełłę w 1441 roku, znaleziono 30 złotych dukatów niderlandzkich z 18-go wieku.

Dukaty odkopali robotnicy budowlani pod kruchą kościoła, na głębokości 70 cm pod ziemią.

Skarb został zabezpieczony w Starostwie w Sieradzu i będzie przekazany do gabinetu numizmatycznego Muzeum Miejskiego w Łodzi.

Niedzielne uniwersytety

Zarząd Okręgowy ZAMP w Łodzi zorganizował uniwersytety niedzielne dla mieszkańców wsi wojew. łódzkiego.

Cztery stałe ośrodki uniwersytetów niedzielnych uruchomiona we wsiach: Skratki pow. łowickiego, Lubiatowie, Lipcach Reymontowskich pow. skierniewicki oraz w Lipinach pow. opoczyńskiego. Wykładowcami są członkowie ZAMP, studenci wyższych uczelni łódzkich.

Program wykładów został ułożony w ten sposób, że słuchacze uniwersytetów zapoznają się z podstawowymi zagadnieniami nauki o świecie i Polsce współczesnej, historii i przyrodznawstwa. Ponadto wiele uwagi poświęca się uświadomieniu klasowemu biednych i średnich chłopów oraz uaktywnieniu środowiska wiejskiego w pracy społecznej w radach narodowych i ZSCh.

Nieliczne jeszcze uniwersytety niedzielne zyskały sobie wielką popularność wśród mieszkańców wsi.

Zarząd okręgowy ZAMP projektuje w najbliższym czasie powiększenie liczby uniwersytetów. W tym celu odbywają się już specjalne kursy pedagogiczne dla studentów — przyszłych wykładowców.

KOMU WINSZUJEMY
Poniedziałek, dnia 28 lutego 1949 r.
Dziś: Romana

- WAŻNIEJSZE TELEFONY
- Pow. Kom. M. O. — 22
 - Miejski Posterunek M. O. — 33
 - Straż Pożarna — 41
 - Zarząd Miasta Kutna — 30
 - Starostwo Powiatowe — 31
 - Prezydium Pow. Rady Narod. — 102
 - Pow. Zakład Elektryczny — 32
 - Urząd Zdrowia — 91
 - Polski Czerwony Krzyż (PCK) — 89
 - Szpital Powiatowy — 20
 - Ubezpieczalnia Społeczna — 34
 - Pogotowie Sanitarne PCK — 90
 - Urząd Repatriacyjny — 86
 - Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemn. ul. Narutowicza nr. 20 — tel. 103
 - Apteka „Pod Orłem“ — 106.
 - Walenta Apteka Nr tel. 7
 - Chacina Apteka Nr tel. 52.

Redakcja i Administracja „Głosu Kutnowskiego“ mieści się w Kutnie przy ul. Narutowicza 1.

Kursy dla pszczelarzy

W Kutnie odbył się dwudniowy kurs pszczelarski dla rzeczoznawców chorób pszczelich, w którym udział wzięło 112 członków Zrzeszenia Pszczelarzy w Kutnie.

Na kursie najliczniej reprezentowani byli pszczelarze z gminy Kutno, Łanięta, Plecka Dąbrowa i Krośnice.

W najbliższych dniach Zrzeszenie Pszczelarzy zorganizuje podobne jednodniowe kursy we wszystkich gminach powiatu kutnowskiego.

Kalendarzyk Zebrań Wyborczych do Komitetów Członkowskich PSS

Akcja Wyborcza do Komitetów członkowskich przy sklepach Powszechnej Spółdzielni Spożywców trwa.

Dotąd odbyły się już zebrania członków Spółdzielni w sklepach — Nr 10 na Azo rach, Nr 21 Adamowice, Nr 20 przy ul. Mickiewicza 28.

Dalsze zebrania odbywać się będą w następujących terminach:

Sklep Nr 13, Jagiellońska Nr 9 28. II, sklep Nr 14, Kochanowskiego 26 1. III;

sklep Nr 19, Sienkiewicza Nr 35, 2. III; sklep Nr 18, 29-go Listopada 63 3. III; sklep Nr 17, Kościuszki Nr 9 4. III; sklep Nr 16, Głogowiecka Nr 12 5. III; sklep Nr 15, Stalina Nr 10 7. III; sklep Nr 12, Plac Wolności Nr 1 8. III; sklep Nr 8 Wilcza 8 9. III; sklep Nr 3, Podrzeczna Nr 2 10. III; sklep Nr 3, Plac 19-go Stycznia Nr 13 11. III; sklep Nr 2 Nr 9 12. III; sklep Nr 23, Sobieskiego Nr 17 14. III. Gospada, Kilińskiego 17 15. III.

Wszystkie zebrania mają charakter wyborczy. Ich porządek dzienny jest następujący: zagajenie, wybór przewodniczącego, referat na temat aktualny, wybór Komitetu sklepowego.

Zebrania te odbywają się w lokalach sklepowych. Za interesowanie nimi członków PSS coraz bardziej wzrasta. Członkowie wyrażają zadowolenie z inowacji, jaką Zarząd PSS wprowadza. (kj)

Czas już pomyśleć o porządkach wiosennych w Kutnie

Komisja Sanitarna Zarządu Miejskiego w Kutnie przeprowadziła w ubiegłym tygodniu lustrację wszystkich domów przy ul. Barlickiego.

W wyniku kontroli spisano 12 protokółów właścicielom i administratorom domów, za antysanitarny stan posesji.

W większości posesji zastano na podwórzach sterty śmieci, brudy, oraz nieczystości wylewające się z ubikacji. Komisja stwierdziła, że w znacznym stopniu winę za ten stan rzeczy ponoszą lokatorzy, którzy nie stosują się do zarządzeń administratorów.

Obecnie szczególną uwagę należy zwrócić na zachowanie czystości i utrzymanie porządku ze względu na zbliżającą się wiosnę, kiedy to śmieci mogą stać się wyjątkiem wszelkiego rodzaju bakterii.

Przy Zarządzie Miejskim w Kutnie czynny jest Zakład

Oczyszczania Miasta, który za niewielką opłatą wywozi z posesji śmieci i nieczystości.

Sprawa podniesienia stanu sanitarnego miasta, a tym samym stanu zdrowotności ludności powinna leżeć na

sereu wszystkim administratorom, dozorcóm i lokatoróm.

W bieżącym tygodniu Komisja Sanitarna przeprowadziła wraz z władzami M. O. dalsze kontrole posesji w mieście.

Konkurs śpiewu

w ramach współzawodnictwa świetlicowego

Komisja Kulturalno - Oświatowa przy Oddziale Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Włókienniczego w Zdunskiej Woli, aby ożywić działalność świetlic, ogłosiła współzawodnictwo pracy na rok 1949, połączone z kilkoma konkursami.

Wyścig ten wysunął na czoło najaktywniejszą świetlicę. Zakończenie I-go konkursu śpiewu odbyło się w świetlicy oddziałowej. Według planu świetlice związku we miały przez styczeń nauczyć się śpiewać prawdziwo hymny robotnicze, pieśń pokoju, „Pieśń przodowników pracy“ na jeden głos oraz jedną pieśń ludową dowolną na 4 głosy. Nie były to

zbyt wysokie wymagania, jeśli się zważy, że pieśni jednogłosowe są za wyjątkiem „Pieśń przodownika pracy“ świetlicom już znane.

Do konkursu stanęły tylko dwie świetlice: przy PZPDz Nr 4 i świetlica oddziałowa.

Sąd konkursowy w osobach ob. Sozańskiego Tadeusza, Zenona Baliego i Nowickiego Henryka przyznał świetlicy Oddziałowej 54 punkty, PZPDz 52. Pozostałe świetlice, nie chcąc pozostać w tyle, prosiły, aby konkurs śpiewu przedłużyć do 15.3 br., aby i one mogły stanąć do zawodów. Chętnie się na to zgodzono. Zobaczymy, co przyniesie 15 marca br.

Wędrowka po województwie KOŃSKIE

Zarząd Miejski w Końskich przeznaczył 400 tysięcy złotych na uporządkowanie publicznego parku oraz na przystosowanie znajdującej się w nim oszklonej hali (zwane popularnie Oranżerią) do potrzeb teatralnych.

Po urządzeniu sceny i widowni mieścić się tam będzie teatr ludowy, przeznaczony dla amatorskich zespołów teatralnych.

OPOCZNO

W opoczyńskim odbyły się w 22 gminach wiejskich robotnicze konferencje w sprawie akcji „H“ z udziałem czynników społecznych, politycznych, administracyjnego i gospodarczego.

Przedmiotem obrad konferencji były sprawy: kontraktacji, zaliczkowania, pasz i opieki weterynaryjnej.

CENNIK OGŁOSZEŃ

w dzienniku „GŁOS KUTNOWSKI“

Za jednostkę obliczeniową dla ogłoszeń wymiarowych przyjęto 1 mm przez szerokość 1 łamu (szpalty). W tekście i za tekstem — 6 łamów po 45 mm.

Ogłoszenia drobne liczy się za słowo.

Wielkość ogłoszeń	Za tekstem	Nekrologi	Drobne
od 1 do 100 mm	70	70	30 zł.
od 101 do 200 mm	110	110	
od 201 do 300 mm	160	160	
powyżej 300 mm	200	200	

Przed rozpoczęciem wiosennej akcji siewnej

Najpilniejsze zadania państwowych majątków rolnych

Nadchodząca wiosna stawia przed Państwowymi Gospodarstwami Rolnymi obowiązek należytego przeprowadzenia siewów zgodnie z ustalonym planem gospodarczym. W związku z tym nasuwają się 3 zasadnicze zadania.

Pierwszym z nich, to pokrycie 25 — 30 procent ogólnej powierzchni upraw pod wysiewy zbóż kwalifikowanych i przygotowanie materiału siewnego na pozostały obszar. Okres lutego — to prace, skierowane wyłącznie na omoty zbóż.

Z zagadnieniem obsiewu własnej powierzchni upraw łączy się również przygotowanie pewnej ilości zbóż je dnołitych siewnych, które zostaną zgłoszone przez Państwowe Nieruchomości Ziemi swym władzom centralnym na potrzeby średnio i małych rolnych chłopów w warunkach wymiany na zboże konsumpcyjne. Okręg łódzki już w chwili obecnej zorientowany jest co do ilości tych zbóż, jakie rzucić mógłby na ten cel na okoliczne wsie; i tak: w zakresie jęczmienia iarego mógł-

by oddać swą nadwyżkę w ilości około 1.000 q, pszenicy ok. 600 q, i owsa ok. 800 q.

Nadwyżki, jakimi mogłyby dysponować majątki państwowe, zostały ograniczone wskutek poważnych braków zbóż siewnych w majątkach nowoprzejmowanych przez PGR i wobec konieczności zaspokojenia potrzeb tych majątków w pierwszym rzędzie.

Preliminarz obsiewów okregu 3-ch głównych zbóż jarych zamyka się dla pszenicy 1.130 q, jęczmienia 1.135 q i owsa 2.920 q.

Drugim zagadnieniem — to zabezpieczenie majątków państwowych w odpowiedniej ilości rak roboczych i w związku z tym przeprowadzenie akcji werbunkowej pracownika sezonowego.

O ile zagadnienie uzyskania potrzebnej siły roboczej nie będzie nasuwało dużych trudności, o tyle ciężkim do usunięcia będzie problem rozmieszczenia tych robotników po majątkach i zapewnienia im odpowiednich warunków mieszkaniowych. Wiadomo bowiem, że budynki miesz-

kalne w majątkach państwo wych, wskutek rabunkowej gospodarki okupanta oraz działań wojennych wymagają poważnych nakładów, aby przystosować je do potrzeb życia i stworzyć odpowiednie warunki higieniczne.

Doceniając ważność tego zagadnienia, Departament PGR przeznacza na ten cel kwotę 42 milionów zł, z czego 12 milionów na poprawienie warunków mieszkaniowych na terenie województwa łódzkiego. Jest rzeczą wskazaną, aby czynnik społeczny, jakim są Rolne Rady Zespołowe i Zakładowe, podjęli umiejętnie do tego zagadnienia i wspólnie z czynnikami administracyjnymi rozwiązały je z pożytkiem dla majątków państwowych i robotników.

Trzecim zagadnieniem w akcji prac wiosennych jest przygotowanie maszyn i narzędzi rolniczych w odpowiedniej ilości i stanie. Z zagadnieniem napraw sprzętu rolniczego wiąże się ściśle zapewnienie odpowiednich części zamiennych i należyte przeszkolenie obsługi technicznej.

GŁOS
organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje:
Kolegium Redakcyjne.
Wydawca: RSW „Prasa“.

Druk:
Zakłady Graficzne R. S. W. „Prasa“ Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 206-42.

Telefony:
Redaktor naczelny: 214-14
Zastępca red. nacz.: 219-05
Sekretarz odpowiedz.: 218-23
Sekretariat ogólny: 223-29
Dział partyjny: 223-29; 254-25 wewn. 10

Dział korespondentów robotniczych i chłopów i chłopskich oraz redaktorów gazet ściennych: 219-42
Dział mutacji: 218-11
Dział miejski i sport: 254-21 wewn. 6 i 11

Dział ekonomiczny: 223-29
Dział rolny: wewn. 9 — 254-21
Redakcja nocna: 173-31; 156-81
Kolportaż: 223-22
Administracja: 280-42
Dział ogłoszeń: 111-50

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO W ŁODZI ul. Jaracza 27

W Państwowym Teatrze Wojska Polskiego przy ul. Jaracza 27 o godz. 19.15 współczesna komedia polska Kazimierza Korzelskiego p. t. „Bankiet”

TEATR „MELODRAM” ul. Traugutta 18

Dzisiaj o godz. 16 i 19.15 dwa przedstawienia współczesnej komedii amerykańskiej Arthura Millera: p. t. „Synowie”.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34

Dzisiaj dwa przedstawienia o godz. 16-ej i 19.15 komedio-farsy E. Piętrowskiej „WYSPA POKOJU”.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY, ul. 11 Listopada 21; Godz. 16.00 i 19.15 — „KLUB KAWALERÓW” M. Bałuckiego.

TEATR „OSA”, ul. Traugutta 1 Ostatni tydzień „Porwanie Sabinek” z J. Węgrzynem, o godz. 16 i 19.30. Znaki ważne. Kasa czynna od godz. 10 bez przerwy.



ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1 „Zwariowane Łobuzisko” — godz. 16, 18, 20, w niedzielę 14 — film dozwolony dla młodzieży.

BALIYK — ul. Narutowicza 20; „Skarb” — godz. 16, 18.30, 21 w niedz. 13.30, poranek 11.30 — film dozwolony dla młodzieży.

BAJKA — ul. Franciszkańska 21 „Wielkie Nadziejże” — godz. 17.30, 20, w niedz. 12.30, 15, film dozwolony dla młodzieży.

GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2; „Program aktualności kraj. i zagr. Nr. 9” — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL — (dla młodzieży), ul. Legionów 2-4; „Skarb Tarzana” — godz. 16, 17.30, 19, 20.30, w niedz. 13, 14.30, poranek 11.30.

MUZA — Ruda Pabianicka; „Zielone Łata” — godz. 18, 20, w niedz. 14, 16 film dozwolony dla młodzieży.

POLONIA — ul. Piotrkowska 67; „Trzeci Szturm” — godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30, film dozwolony dla młodzieży.

PRZEDWIOSNIE — Zeromskiego Nr 74-76; „Paganini” — godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13, film dozwolony dla młodzieży.

„OBOJNIK” — ul. Kilińskiego 176 „Serenada w Dolinie Słońca” — godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30, film dozwolony od lat 14.

ROMA — ul. Rzgowska Nr 84; „Sen o miłości” — godz. 18, 20, w niedz. 14, 16 — film dozwolony od lat 18.

REKORD — ul. Rzgowska 2; „Zygmunt Kłossowski” 1-szy seans godz. 16, niedz. 13.30, dla młodzieży.

„Cygańska Miłość” — godz. 18, 20.30, niedz. 15.30, film dozwolony od lat 18.

STYLOWY — ul. Kilińskiego 123; — dla młodzieży; „Timur i Jego Drużyna” — godz. 16, 18, 20, w niedz. 14, poranek 11.30

SWIT — Bałucki Rynek Nr 8; Niepotrzebni mogą odejść... — godz. 17.30, 20, w niedz. 12.30, 15, film dozwolony od lat 16

ECZA — ul. Piotrkowska 108; „Eksperyment D-ra Ehrlicha” — godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30

SPORT SPORT SPORT

ABC SPORTOWCA

PROGRAM GIMNASTYKI CODZIENNEJ Nr 2

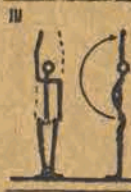
1. Marsz w miejscu lub dookoła pokoju: 4 kroki zwykle, 4 na palcach, 4 na piętach. Powtórzyć to 4 razy.



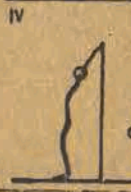
2. Wspięcia i przysiady z oparciem rąk o poręcz krzesła. Liczyć sobie do 4 zarówno przy wspięciach, jak i przy przysiadach. Powtórzyć to 4 razy.



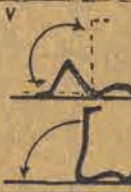
3. W małym rozkroku wymachy na przemianstronne prostych ramion przodem wzwwyż — 16 razy.



4. Stanać w małym rozkroku, ramiona wzwwyż, tyłem do ściany w odległości jednej stopy. Na 1, 2, 3, 4 skłaniać się lekko do tyłu tak, aby palcami dłoń dotykała ściany. Na 5, 6, 7, 8 skłaniać się w dół tak, aby końcami palców dłoń dotykała stóp. Kolana proste. Całość powtórzyć 4-6 razy.



5. Położyć się na plecach, dłonie pod głowę. Na 1 — skurcz nogi w kolanach, stopy na podłodze, na 2 — wyprostuj nogi w górę, na 3 — połóż powoli proste nogi na podłodze, na 4 — odpocznij. Całość należy powtórzyć 4-6 razy.



6. Na 1 — z postawy wspięcia na palce i wymach ramion w przód, na 2 — półprzysiad i powrót ramion do lekkiego wymachu w tył, na 3 — wyskok w górę z odbicia obu nogami i wymachem ramion przodem wzwwyż, na 4 — postawa. Całość powtórzyć 4-6 razy.



7. Lekki bieg w miejscu lub dookoła pokoju — 15 sekund.



8. Swobodny marsz w miejscu lub dookoła pokoju.



film dozwolony dla młodzieży

godz. 15, 17.30, 20, w niedz. 12.30

WŁÓKNIARZ — ul. Zawadzka 16

„Skarb” — godz. 15.30, 18, 20.30 w niedz. 13, poranek 10.30 — film dozwolony dla młodzieży.

Zachęta — ul. Zgierska 26 —

„Dzwonnik z Notre Dame” —

godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30

film dozwolony od lat 16.

dziś od lat 5-ciu wstęp wzbroniony.

TATRY — ul. Stenkwicza 40

„Postrach Młz” — godz. 16, 18, 20, w niedz. 14 — film dozwolony dla młodzieży.

WISLA — ul. Daszyńskiego Nr 1

„Trzeci Szturm” — godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13, film dozwolony dla młodzieży.

WOLNOŚĆ —

„Eksperyment D-ra Ehrlicha” —

film dozwolony dla młodzieży.

Z Zakopanego donoszą...

W SZTAFECIE 4X10 km. Polacy nie odegrali żadnej roli

ZAKOPANE (obsł. wł.). W trzecim dniu międzynarodowych zawodów narciarskich o „Puchar Tatry” rozegrano bieg sztafetowy 4 x 10 km, w którym na starcie stanęło 10 sztafet: 4 — polskie, 3 — czeskie,

1 — fińska, 1 — węgierska i 1 — rumuńska. Trasa ze startem i metą na stadionie PZN pod Krokwią obejmowała dwie pętle: zachodnią i wschodnią, z których pierwsza przebiegała pod regłami w stronę drogi na

Kościeliska, druga zaś w kierunku na Nosalę. W biegu sztafetowym Polacy nie odegrali żadnej roli, na co nie bez wpływu było niefortunne zestawienie składu reprezentacyjnej sztafety, w której zawiódł przede wszystkim Gąsienica — Froniek, przychodząc na siódmej pozycji i tracąc wywalzone przez Holeskę pierwsze miejsce na pierwszej zmianie. Utraty cennych minut nie mogli już nadrobić doskonale biegnący Kwapien i Bukowski, tym bardziej, że właśnie w ostatniej zmianie sztafety biegli najlepsi zawodnicy Finlandii i Czechosłowacji: Salonen i Csardal, zwycięzcy biegu płaskiego na 18 km. Doskonale spał się zawodnik drugiej sztafety polskiej Skupień, który poprawił znacznie szanse swej sztafety.

Dział oficjalny ŁOZPN-u

Komunikat W.G i D. Nr 2

Podaje się do wiadomości kalendarzyk rozgrywek o mistrzostwo Kl. A, uwzględniający za ległe dwa terminy rundy jesiennej, oraz pełną II rundę mistrzostw 1948/49: Termin VIII 13. III, 49. Boisko Concordia godz. 15, Concordia — Boruta. Boisko Zjednoczone godz. 15, TUR — Lechia.

Boisko Boruta godz. 17, Boruta — Concordia. Boisko Zjednoczone godz. 11, ZZZK Ł. — Lechia. Boisko Kolumski godz. 17, ZZZK Kol. — Włókniarz. Boisko ŁKS godz. 11, ŁKS — Zjednoczone. Termin V 8. V. 49. Boisko Tomaszowianka godz. 17, Tomaszowianka — ZZZK Kol.

Boisko Boruta godz. 17, Boruta — Lechia. Boisko Concordia godz. 17, Concordia — Zjednoczone. Boisko Zjednoczone godz. 11, ZZZK Ł. — ŁKS. Boisko ŁKS godz. 11, TUR — Włókniarz. Termin VI 15. V. 49. Boisko Tomaszowianka godz. 17, Tomaszowianka — Lechia. Boisko Kolumski godz. 17, ZZZK Kol. — ŁKS. Boisko Zgierz godz. 11, Włókniarz — Boruta. Boisko Zjednoczone godz. 11, Zjednoczone — ZZZK Ł. Boisko ŁKS godz. 11, ŁKS — TUR.

Boisko Boruta godz. 17, Boruta — Concordia. Boisko Lechia godz. 18, Lechia — TUR. Boisko Boruta godz. 18, Boruta — Zjednoczone. D. c. n.

II RUNDA KLASY A

Termin I 27. III, 49. Boisko Zgierz godz. 15, Włókniarz — Tomaszowianka. Boisko Wima godz. 11, ZZZK Ł. — Boruta. Boisko Lechia godz. 15, Lechia — Concordia. Boisko Zjednoczone godz. 15, Zjednoczone — ZZZK Kol. Boisko ŁKS godz. 11, ŁKS — TUR.

Termin II 3. IV, 49. Boisko Boruta godz. 16, Boruta — ZZZK Kol. Boisko Tomaszowianka godz. 16, Tomaszowianka — ZZZK Ł. Boisko ŁKS godz. 11, ŁKS — Lechia. Boisko Wima godz. 11, TUR — Zjednoczone. Boisko Concordia godz. 16, Concordia — Włókniarz. Termin III 10. IV, 49. Boisko Zjednoczone godz. 11, TUR — Boruta. Boisko Concordia godz. 16.30, Concordia — Tomaszowianka. Boisko Lechia godz. 16.30, Lechia — Zjednoczone. Boisko ŁKS godz. 11, ZZZK Ł. — ZZZK Kol. Boisko Zgierz godz. 11, Włókniarz — ŁKS. Termin IV 24. 4. 49. Boisko Tomaszowianka godz. 17, Tomaszowianka — TUR.

W czwartek, 3 marca w hali Wimy o godzinie 18.30 pojedynek: Debisz — Krawczyk! Blizsze informacje dotyczące tego ciekawego spotkania znajdziecie w najbliższych numerach.

Dzisiejszy mecz Polska-Węgry

wzbudził wielkie zainteresowanie Wrocław. (obsł. wł.) — Zainteresowanie dzisiejszym meczem bokserskim Węgry — Polska, jest olbrzymie. W pierwszym dniu przedprzedaży uzyskano 1.500.000 zł., w drugim zaś rozsprzedane zostały wszystkie bilety, oddane do rozprzedaży. Organizatorzy mają do dyspozycji 13.500 biletów, mimo, że hala może pomieścić ponad 15.000 osób.

Dzisiejsze imprezy sportowe

Piłka ręczna: sala YMCA — zawody o mistrzostwo Łodzi w koszykówce drużyn klasy A: 9.30 konkurencja męska: Zryw — AZS, konkurencja żeńska: godz. 10.30 Włókniarz — Chęśnia, konkurencja męska, godz. 11.30 Chemia — TUR.

Boks: — zawody o drużynowe mistrzostwo w klasie B: w sali przy ul. Daszyńskiego nr 54, odbędzie się mecz o godzinie 11-ej pomiędzy Energetyką a Korabem z Piotrkowa. W Aleksandrowie o godz. 17 spotka się DKS tamtejszy z Filmowcem. Zawody towarzyskie: w Tomaszowie o godz. 16-ej: Piłca — Bawelna, godz. 11-ta — Lechia — Włókniarz, w Radomsku: godz. 11-ta Czarni — Częstochowski Klub Sportowy. W Kaliszu Włókniarz rozegra mecz z Bielarnią.

Zebrań: w sali przy ul. Daszyńskiego 56, odbędzie się zebranie Łódzkiego Okręgowego Związku Motocyklowego, Początek o godz. 11-ej. W sali przy ul. Kilińskiego 145 odbędzie się zebranie DKS-u o godzinie 10-ej.

Pływanie. — Basen YMCA. Mistrzostwa okręgowe. Przedbiegi o godz. 10, finały o godz. 18-ej

Teodor Dreiser 49 Tragedia Amerykańska

Lecz i Clyde usłyszał ten strzał i nadstawił uszu. Co to za strzał? Odpowiedział na to były dwa strzały... w innej stronie... To sygnały! A potem taka cisza... Co to znaczy? — Słyszycie? — zawołał Harley. — To chłopci strzelają... teraz, kiedy nie zaczął się jeszcze sezon polowań... Wbrew prawu! — Aha! — roześmiał się Grant. — To do moich kaczek. Niech sobie strzelają... — Jeżeli tylko lepiej strzelają niż ty, pozwól im, proszę cię — zawołała Bertina ze śmiechem. Clyde chciał też się roześmiać, patrzył jednak w stronę strażaków i nasłuchiwał z lekkiem. Trzeba jak najspieszniej wyjść z wody, ubrać się i uciekać! Prędej! Prędej! Do swojego namiotu... do lasu... prędej! Upatrzywszy chwilę, gdy nikt na niego nie zwracał uwagi, pobiegł do namiotu, włożył granatowy garnitur, kapełusz i wymknął się cichaczem do lasu. Był z oczu ludzi... byle jak najdalej od jeziora... dopóki... dopóki nie dowie się, co znaczyły te strzały. A Sondra? Te jej słowa, którymi go dzisiaj i wczoraj pocieszała... Czy powinien uciekać od niej, nie będąc pewnym jeszcze, czy mu co grozi? Czy powinien? A jej pocałunki... jej szczerze obietnice szczęśliwej przyszłości... Co ona o nim pomyśli... ona i wszyscy jego przyjaciele?... Co po-

myśli, jeżeli on nie powróci? Ucieczka jego naprowadzi wszystkich na myśl, że on i Graham czy Golden to jedna i ta sama osoba... Z pewnością! Myśl pracowała gorączkowo. Może zupełnie bezpodstawnie są jego obawy, może to były tylko przypadkowe strzały leśników czy rybaków?... Wracać czy nie? Ach, jakież tu spokoj wśród tych wysokich, prostych jak kolumny drzew! jak wygodnie leży się na kobiercu z mchu! jak tu bezpiecznie w tej gęstwinie, jak doskonale można się ukryć aż do nocy między pniami... A potem... dalej... dalej! Postanowił jednak wrócić do obozu i zobaczyć, czy się kto nie zjawił. Gdyby nie było nikogo, powie, że poszedł do lasu i zablądził trochę. W chwili, gdy Clyde ostrożnie zbliżał się lasem do obozowiska, przedstawiciele władzy odbyli krótką naradę i w chwilę później Mason skierował łódź do kąpiącej się młodzieży i zapytał, czy pan Clyde Griffiths znajduje się między nimi i czy może się z nim widzieć. — Ależ naturalnie — odpowiedział Harley. — Jest tutaj gdzieś blisko. — Hop! hop! Clyde! — zawołał Stuart. Odpowiedzi nie było. Clyde jeszcze nie zbliżył się tak dalece do jeziora, żeby mógł usłyszeć wołanie, a powracał bardzo wolno i ostrożnie. Mason domyślił się, że Clyde znajduje się gdzieś w pobliżu, nieświadomy tego, co go czeka, postanowił więc poczekać chwilę. Rozkazał przy tym Swenkowi udać się do lasu i polecić ludziom, by osaczyli najbliższą połać lasu: następnie miał on udać się do gospody i zawiadomić, aby wszyscy byli w pogotowiu do dalszej oblawy, gdyż podstępny znajduje się w tym rejonie. Clyde był teraz oddalony od brzegu o jakieś trzy

czwarte mili i jeszcze się wahał, jeszcze rozmyślał: — Uciekać... uciekać! nie wahać się dłużej! A jednak wahał się i myślał o Sondrze, o jej palcach. Czyż może tak odejść od niej? Nie! Byłoby to wielki błąd z jego strony. Powinien zostać. Cóż z tego, że słyszał jakieś strzały? Z pewnością nie miały żadnego znaczenia... Ktoś tam sobie strzelał dla zabawy, a on przez tchórzostwo zrujnuje sobie całą przyszłość! Zawrócił wszakże znów do lasu, mówiąc sobie, że jednak lepiej teraz nie powracać... może dopiero później... jak się ściemni... Wtedy dowie się, co znaczyły te strzały. Ale znów zatrzymał się, pełen wątpliwości. Ptaki nad nim ćwierkały, zagładywały mu w oczy i skakały po gałęzkach. Naraz tuż przed nim spomiędzy drzew wysunął się jakiś mężczyzna, wysoki, kościsty, w filcowym, brązowym kapełuszu i niezbyt wykwintnym ubraniu, które zgnieciono i zniszczone wisiało luźno na jego wielkim ciele. Zbliżył się szybko i odezwał się tak gróźnie, że Clyde czuł, jak krew zastębiała mu w żyłach i przestaje krążyć. — Poczeka! no pan chwileczkę i nie ruszaj się z miejsca! Zdaje się, że pan nazywa się Clyde Griffiths, prawda? Clyde dostrzegł groźny wzrok natręta i wyciągnięty rewolwer, skierowany w jego stronę, i mroź przeszedł mu po kościach. Czyżby to aresztowanie? Więc już go znalazłono... już stróża prawa przyszli po niego? Boże! Uciec już nie może! Dlaczego nie uciekł przed chwilą? Dlaczego? Poczuł silne osłabienie, nie chcąc jednak powiększać swej winy przeczeniem, odpowiedział: — Tak, nazywam się Clyde Griffiths. — Pan należy do tej wycieczki, która tu obozuje? — Tak. — D-034665 (D. c. a.)